

Sygn. akt I ACa 1001/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski

Sędziowie: SA Jolanta de Heij-Kaplińska

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) (poprzednio (...)) z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 lutego 2016 r., sygn. akt XVI GC 1030/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od (...) (poprzednio (...)) z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Jerzy Paszkowski Jolanta de Heij-Kaplińska

Sygn. akt I ACa 1001/16

UZASADNIENIE

Powód (...) w W. w pozwie wniesionym w dniu 20 marca 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. z siedzibą w T. kwoty 152.351,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami określonymi w pozwie oraz zwrot kosztów postępowania.

W dniu 29 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 8 lipca 2014 r. pozwana (...) S.A. z siedzibą w T. złożyła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty. W pierwszej kolejności podniosła zarzut odrzucenia pozwu, wskazując iż pozew został wniesiony przez osobę nieumocowaną do działania w imieniu powoda. W dalszej kolejności pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił odrzucenia pozwu, podnosząc, że nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nie jest okolicznością prowadzącą do odrzucenia pozwu i stanowi brak usuwalny.

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 322 zł tytułem zwrotu kosztów stawiennictwa świadka.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł o następujący stan faktyczny i rozważania prawne.

W dniu w dniu 5 lipca 2011 r. zawarta została pomiędzy powodem a pozwaną spółką umowa nr (...) dotycząca kompleksowego wykonania dostaw urządzeń i materiałów wraz z instalacją i uruchomieniem systemu projekcyjnego w Sali Konferencyjnej gmachu (...), Al. (...) w W..

Zgodnie z treścią § 4 ust. 4 ww. umowy wykonawca miał być powiadamiany o ewentualnym uszkodzeniu przedmiotu umowy telefonicznie lub e-mailem. Przedmiotowa umowa ustalała również w § 4 ust. 3, iż okres od zgłoszenia uszkodzenia do podjęcia naprawy nie mógł przekraczać 4 godziny w dni robocze oraz 12 godzin w dni ustawowo wolne od pracy. Strony określiły w § 5 ust. 5 ww. umowy, że w przypadku niedotrzymania terminu przystąpienia do usuwania uszkodzenia zamawiający był uprawniony do żądania od wykonawcy zapłaty kary umownej. W dniu 5 stycznia 2011 r. strony ww. umowy podpisały protokół przekazania/odbioru towaru, natomiast 10 stycznia 2012 r. podpisany został protokół przekazania/odbioru instalacji.

Z kolei w dniu 30 sierpnia 2013 r. nastąpiła awaria pulpitów sterowniczych systemu projekcyjnego mieszczącego się w Sali Konferencyjnej gmachu (...) przy Alejach (...) w W. tj. awaria przedmiotu umowy nr (...). W związku z usterką pracownik powoda zajmujący stanowisko Głównego Specjalisty w Wydziale (...)–A. P. wysłał wiadomość elektroniczną wraz ze zgłoszeniem awarii na następujące dwa adresy e-mail: (...)oraz (...)Tego samego dnia, tj. 30 sierpnia 2013 r., dokonał on próby zgłoszenia usterki również w formie telefonicznej pod następującymi numerami telefonu : ‘ (...)’ oraz ‘ (...)’.

Następnie w dniu 4 września 2013 r. p. A. P. wysłał wiadomość elektroniczną na adresy: (...) oraz (...) informując, iż w związku z brakiem reakcji na zgłoszenie awarii w dniu 30 sierpnia 2013 r. zostały naliczone przez stronę powodową kary umowne zgodnie z umową nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. w wysokości 0,5 % wartości brutto umowy za każdą godzinę opóźnienia.

W dniu 4 września 2013 r. naprawa została dokonana przez pracownika pozwanej spółki oraz potwierdzona w wiadomości elektronicznej z dnia 5 września 2013 r. wysłanej przez A. P. do T. S..

W dalszej kolejności, w dniu 5 września 2013 r., A. P. wysłał wiadomość elektroniczną skierowaną do E. P., w której stwierdził, że z powodu niedotrzymania przez firmę (...) warunków umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. powód - (...) - zamierzał naliczyć kary umowne obliczone w następujący sposób : 259.320,90 (wartość umowy brutto) * 0,5 % (kara § 5 ust. 3 umowy) * 115 (4,5+96+14,5 ilość godzin zwłoki). Według powyższych obliczeń kwota kary umownej wynosiła 149.109,52 zł brutto.

W dniu 16 września 2013 r. powód wystawił pozwanej notę księgową nr (...), w której obciążył pozwaną karą umowną za niedotrzymanie terminu przystąpienia do usunięcia usterki na kwotę 152.351,03 zł.

Następnie w dniu 19 września 2013 r. pozwana skierowała do powoda pismo, w którym oświadczyła, iż odmawia zapłaty kwoty wskazanej w nocie księgowej nr (...) tytułem kary umownej z powodu jej bezpodstawności jednocześnie kwestionując jej wysokość.

Pismem z dnia 14 października 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 152.351,03 zł tytułem kary umownej wraz z odsetkami.

W odpowiedzi na ww. wezwanie do zapłaty w piśmie z dnia 25 października 2013 r. powód skierował do pozwanej oświadczenie o odmowie zadośćuczynienia żądaniu powoda.

W dniu 6 listopada 2013 r. powód oraz pozwana podpisały aneks do umowy (...) z dnia 5 lipca 2011 r., w którym doprecyzowały postanowienia przedmiotowej umowy. W § 1 aneksu ustalono, iż wszelkie zgłoszenia awarii zamawiający powinien dokonywać pisemnie albo pocztą elektroniczną na (...) lub faksem pod numerem+ (...). Dodatkowo w aneksie określono, że zgłoszenia dokonane telefonicznie będą wywoływały skutek od chwili doręczenia zawiadomienia lub otrzymania zawiadomienia pocztą elektroniczną lub otrzymania potwierdzenia transmisji danych drogą faksową. Nadto ustalono, że wykonawca zobowiązany jest do niezwłocznego potwierdzenia otrzymania zgłoszenia awarii.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków: A. P., M. A. T. Z. (1), P. T., T. S. i B. P., które uznał za wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne, wskazując, że strony umowy nie ustaliły procedury związanej z dokonywaniem zgłoszeń serwisowych w przypadku ewentualnych awarii. Postanowienia umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. zawartej między powodem a pozwaną, a w szczególności zapis § 4 ust. 4 nie określał precyzyjnie sposobu dokonywania zgłoszeń usterek w przedmiocie umowy. Strony uzgodniły, iż powiadamianie w sytuacji awarii powinno następować drogą telefoniczną, bądź e-mailem. Strony nie wskazały jednak konkretnych numerów telefonu lub adresów poczty elektronicznej, pod które mogłyby one być kierowane zgłoszenia w przypadku wystąpienia usterki. Również zeznania świadków dotyczące procedury zgłaszania awarii w przedmiocie umowy nie wskazały osoby odpowiedzialnej za nadzór nad przyjmowaniem zgłoszeń serwisowych oraz kierowaniem pracowników serwisu na miejsce awarii. Świadek A. P. zeznał, iż nie pamięta nazwisk osób wyznaczonych do nadzorowania zgłoszeń serwisowych ze strony wykonawcy, nie posiadał też danych kontaktowych osób odpowiedzialnych za przyjmowanie zgłoszeń. Z kolei świadek M. A. (pracownik firmy serwisowej (...) sp. z o.o.) zeznał, iż otrzymał zgłoszenie mailowe w sprawie awarii, jednak był zobowiązany przekazać je do innego działu, gdyż powód nie był bezpośrednim klientem jego firmy serwisowej. Natomiast świadek P. T. (pracownik firmy serwisowej (...) sp. z o.o.) twierdził, iż otrzymał od powoda telefon dotyczący awarii systemu, jednak poinformował zgłaszającego, że nie jest upoważniony do przyjęcia zgłoszenia oraz podał mu dane kontaktowe do osób odpowiedzialnych za przyjęcie zgłoszenia serwisowego. Ponadto, jak wynikało z zeznań świadka A. P., strony podpisały aneks do ww. umowy, w którym doprecyzowały postanowienia dotyczące procedury zgłoszeń serwisowych, jednak został on podpisany dopiero 6 listopada 2013 r., czyli ponad dwa miesiące po wystąpieniu usterki, której dotyczy kara umowna naliczona przez powoda i dochodzona niniejszym pozwem. Świadek A. P. przyznał, iż ww. aneks został podpisany z uwagi na wadliwe zgłoszenie przedmiotowej awarii.

Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, iż obliczenia wysokości kary umownej dokonane w wiadomości elektronicznej z dnia 5 września 2013 r., a następnie w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 30 marca 2015 r., są nieprecyzyjne i niejasne.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się po stronie pozwanej winy w przekroczeniu terminu określonego w § 4 ust. 3 umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. uznając, że do opóźnienia w realizacji zgłoszenia serwisowego, a w konsekwencji do naprawy usterki, przyczyniło się wadliwe zgłoszenie serwisowe dokonane przez powoda na skutek braku precyzyjnych postanowień umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. konkretyzujących procedurę zgłaszania usterek § 4 ust. 4.. W ocenie Sądu Okręgowego tego typu niedoprecyzowanie umowne nie może powodować negatywnych skutków dla strony pozwanej. Z analizy przedstawionego materiału dowodowego wynikało, iż zgłoszenie serwisowe dotarło do strony pozwanej dopiero w dniu 4 września 2013 r. i zostało przez nią zrealizowane jeszcze tego samego dnia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., stosownie do jego wyniku.

Powód zaskarżył apelacją wyrok w całości, podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób:

1) nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania bowiem w świetle tych zasad nie da się zaakceptować wniosku sądu wysnutego z treści umowy nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r., iż strony nie ustaliły procedury związanej z dokonywaniem zgłoszeń serwisowych w przypadku awarii, albowiem nie wskazały osoby oraz numeru telefonu pod którym należało dokonywać zgłoszeń, podczas gdy:

- w treści §2 ust. 8 umowy strony wskazały osobę sprawującą po stronie Wykonawcy nadzór nad realizacją umowy: T. Z. (1) oraz nr tel. (...),

- pomiędzy stronami nie było sporu, co do tego że osoba ta była uprawniona do przyjmowania zgłoszeń serwisowych i że do osoby tej zgodnie z umową zgłoszenia winny być dokonywane,

- we wcześniejszym okresie gwarancji powód dokonywał zgłoszeń serwisowych do tej osoby, co powodowało ich usunięcie przez pozwaną z zachowaniem terminu określonego w umowie,

2) nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad prawidłowego rozumowania bowiem w świetle tych zasad nie da się zaakceptować wniosku sądu, iż pozwana nie ponosi winy w przekroczeniu terminu określonego w §4 ust. 3 umowy, albowiem opóźnienie nastąpiło na skutek wadliwego zgłoszenia serwisowego powoda (zgłoszenia dokonanego do innej osoby niż T. Z. (1)), podczas gdy:

- z zeznań złożonych przez świadka T. Z. (1) wynikało, iż w czasie awarii nie był on zatrudniony u pozwanego, a zatem powód z przyczyn leżących po stronie pozwanego nie mógł dokonać zgłoszenia do osoby wskazanej w umowie. Świadek podał, iż „od roku 2013 nie miał żadnego związku z firmą pozwanego (...) nie był wówczas związany żadną współpracą”, a jednocześnie bezspornym pomiędzy stronami pozostawało, iż pozwana nie poinformowała powoda o zmianie osoby uprawnionej do przyjmowania zgłoszeń, ani nie wskazała innej osoby do której należy dokonywać zgłoszeń, a tym samym nie wywiązała się z podstawowego obowiązku wynikającego z świadczonych usług gwarancyjnych - zapewnienia stałego kontaktu z osobą do której należało dokonywać zgłoszeń uszkodzeń podlegających naprawie w ramach serwisu gwarancyjnego,

3) w sposób niewszzechstronny bowiem z pominięciem istotnej jego części w postaci: billingów dla telefonów powoda, wydruku wiadomości email z dnia 30 sierpnia 2013 r., protokołu przekazania/odbioru instalacji z dnia 5 i 10 stycznia 2012 r. oraz zeznań świadka A. P. w części zeznań dotyczących sposobu dokonania zgłoszenia serwisowego w dniu 30 sierpnia 2013 r. oraz przyczyn dokonania zgłoszenia w tej formie. Z tej części materiału dowodowego wynikało, iż powód wobec braku możliwości dokonania zgłoszenia serwisowego do osoby wskazanej w umowie, w dniu 30 sierpnia 2013 r. przed godz. 13:00 dokonał zgłoszenia serwisowego telefonicznie pod ogólnie dostępnym numerem pozwanego, który został wskazany w dokumentacji pozostawionej przez pozwanego w ramach realizacji spornej umowy (pod nr. tel. (...)), a następnie zgłoszenie to ponowił wiadomością email wysłaną na adres, wskazany przez pracownika pozwanej. Uwzględnienie powyższych dowodów prowadzi do przyjęcia odmiennych ustaleń faktycznych poprzez uznanie, iż w dniu 30 sierpnia 2013 r. powód skutecznie zgłosił uszkodzenie podlegające naprawie w ramach serwisu gwarancyjnego, a tym samym pominięcie tych dowodów miało wpływ na wynik sprawy.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1) art. 65 § 1 - § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczenia woli zawartego w umowie nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. polegającą na przyjęciu, iż osoba wskazana w § 2 ust. 8 umowy do sprawowania nadzoru nad realizacją umowy po stronie Wykonawcy nie była upoważniona do przyjmowania zgłoszeń serwisowych o których mowa w § 4 ust. 4 umowy, a tym samym, że strony nie określiły procedury związanej z dokonywaniem zgłoszeń serwisowych w przypadku awarii, podczas gdy taka interpretacja postanowień umowy była sprzeczna ze sposobem w jaki strony wspólnie interpretowały

umowę oraz znaczeniem, jakie strony zgodnie przypisywały oświadczeniom zawartym w powyższych postanowieniach umowy, a także z przyjętą przez strony praktyką dokonywania zgłoszeń serwisowych,

2) art. 483 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy strony określiły ważne zobowiązanie z tytułu kary umownej, a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż wszystkie jego przesłanki określone w § 5 ust. 3 umowy zostały zrealizowane.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy o ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności powód, powołując się na zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., wskazał na przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania, negując wnioski Sądu Okręgowego co do ustalenia przez strony procedury związanej z dokonywaniem zgłoszeń serwisowych w przypadku awarii, z powołaniem się na treść §2 ust. 8 umowy oraz co do braku winy pozwanej w przekroczeniu terminu określonego w §4 ust. 3 umowy. Tymczasem należy zwrócić uwagę, że przepis art. 233 k.p.c. dotyczy wyłącznie oceny dowodów. Do jego prawidłowego postawienia konieczne jest wykazanie przez skarżącego, że ocena dowodów dokonana przez sąd nastąpiła z uchybieniem zasad w nim określonych, tj. reguł logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, czyli skarżący winien określić jakie kryteria oceny naruszył sąd, a nadto wyjaśnić dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. m. in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Trzeba też wskazać, że nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622). Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Nie wystarcza więc przedstawienie własnej wersji zdarzeń, czy poprzestanie na stwierdzeniu wadliwości podstawy faktycznej ustalonej przez sąd. Konieczne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

W tym kontekście apelacja powoda, mimo powołania się w jej treści na naruszenie art. 233 k.p.c. nie zawiera jednak rozwinięcia zarzutów dotyczących oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, zaś za niewystarczające i nietrafione należało uznać prezentowanie własnych twierdzeń strony co do okoliczności faktycznych, które jej zdaniem należało wyprowadzić ze zgromadzonego materiału dowodowego. Nieskuteczna była też polemika z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Z treści zarzutów apelacyjnych należy jednocześnie wysnuć wniosek, że mimo powołania się w apelacji na naruszenie art. 233 k.p.c., to jednak skarżący dążył do zakwestionowania ustaleń faktycznych co do tego, że strony nie określiły procedury związanej z dokonywaniem zgłoszeń i nie wskazały osoby odpowiedzialnej, którą zdaniem powoda był T. Z. (2). Tym samym apelacja koncentruje się na prezentowaniu znanej już z postępowania przed Sądem pierwszej instancji argumentacji na rzecz tezy o skutecznym zawiadomieniu pozwanego o awarii, opóźnieniu pozwanego w przystąpieniu do naprawy, skutkującej naliczeniem kary umownej w wysokości 152.000 zł, aczkolwiek nieudowodnionej.

Tym bardziej chybione było prezentowanie przez skarżącego określonych faktów przez pryzmat oceny prawnej zachowania stron w kontekście treści zawartej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew postawionym w apelacji zarzutom Sąd Okręgowy uwzględnił cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym dokumenty obejmujące billingi, wiadomości mailowe, ja również zeznania świadków, którym dał wiarę, a poczynione ustalenia faktyczne bez wątplenia na dowodach tych bazują. Sąd Okręgowy określił przy tym wyraźnie na jakie adresy mailowe i jakie numery telefonów pracownik powoda A. P. dokonywał zgłoszenia awarii w dniu 30 sierpnia 2013r. oraz w dniu 4 września 2013r.. W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie prawidłowe były ustalenia Sądu pierwszej instancji co do tego, że A. P. dokonał próby zgłoszenia awarii pod numer tel. (...) (k. 15) oraz na dwa adresy mailowe przyporządkowane do spółek (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. (k. 13). Jednocześnie istotnie w sposób błędny Sąd Okręgowy ustalił drugi z wymienionych numerów. Być może było to jednak wynikiem oczywistej omyłki, bowiem wskazany przez Sąd numer (...) należał tak naprawdę do zgłaszającego A. P. (k. 33 v, umowa k. 22v), jak zaś wynika z przedłożonego do akt sprawy billingu znajdującego się na karcie 16 akt sprawy, właściwie ustalonym numerem telefonu był numer (...). Jedynie więc w tym zakresie Sąd Apelacyjny za konieczne uznał dokonanie korekty ustaleń faktycznych, nie znajdując przesłanek do ingerencji w te ustalenia w pozostałej części, tym samym przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia.

Również zarzuty skarżącego odnoszące się do naruszenia prawa materialnego należy ocenić jako pozbawione uzasadnionych podstaw. Zaskarżony wyrok odpowiada prawu, a tym samym za trafne należy uznać stwierdzenie, że brak było przesłanek do zasądzenia kary umownej od pozwanego na rzecz powoda.

W tym kontekście kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy procedura zgłaszania usterek została przez strony określona w umowie i czy procedury tej powód przestrzegał zgłaszając awarię, czy pozwany został prawidłowo i skutecznie zawiadomiony o ustercie, a w konsekwencji czy istnieją przesłanki do naliczenia pozwanemu kary umownej zgodnie z § 5 ust. 3 umowy.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela wywody oraz konkluzję zawartą w rozważaniach Sądu Okręgowego, uznając wszakże, że zachodzi potrzeba pewnego uzupełnienia w tym zakresie.

Jak wynika z § 4 ust. 3 i 4 umowy zawartej przez strony w dniu 5 lipca 2011r. (k. 23), zgłoszenia awarii powinny być dokonywane mailem i telefoniczne, przy czym analiza umowy nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że strony nie określiły wprost żadnego konkretnego adresu mailowego ani też numeru telefonu, pod który zgłoszeń takich należy dokonywać. Obie wiadomości mailowe zostały skierowane nie do pozwanej spółki, lecz spółek z nią co prawda powiązanych, jednak w świetle prawa stanowiących odrębne podmioty. Na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszej sprawy trzeba więc odróżnić spółki (...) spółka z o.o., (...) S.A. i (...) spółka z o.o.. Z kolei co do wykonanych przez A. P. zgłoszeń telefonicznych, to z umowy nie wynikało, ażeby którykolwiek z numerów, pod który faktycznie A. P. dzwonił był numerem właściwym do dokonywania zgłoszeń serwisowych. Dzwonił on bowiem na numer, którego w toku postępowania nie udało się przypisać do żadnego podmiotu (...) oraz na drugi numer (...), który jak wynika z protokołu przekazania instalacji, w tej dacie był przyporządkowany siedzibie i oddziałowi pozwanej spółki w T.. Należy jednak zwrócić uwagę, że protokół przekazania instalacji został przez strony podpisany pół roku po zawarciu umowy określającej sposób zgłaszania usterek, a powyższy numer bez wątplenia nie został nigdy podany na potrzeby realizacji umowy w zakresie serwisowania sprzętu.

Należy zauważyć, że cała argumentacja strony powodowej zmierzała jednak do wykazania, że numerem właściwym do dokonywania zgłoszeń był numer telefonu pracownika pozwanego T. Z. (1), chociaż jednocześnie strona nie wykazała, że pod ten właśnie numer zgłoszenia takiego dokonano.

Nie można przy tym podzielić zarzutu naruszenia art. 65 § 1 - § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczenia woli zawartego w umowie nr (...) z dnia 5 lipca 2011 r. polegającą na przyjęciu, iż osoba wskazana w § 2 ust. 8 umowy do sprawowania nadzoru nad realizacją umowy po stronie wykonawcy była jednocześnie upoważniona do przyjmowania zgłoszeń serwisowych o których mowa w § 4 ust. 4 umowy, a tym samym, że strony określiły procedurę związaną z dokonywaniem zgłoszeń serwisowych w przypadku awarii. Z usytuowania zapisów dotyczących A. P. i T. Z. (1) jako osób upoważnionych do nadzoru nad realizacją umowy wynika, że chodziło w tym przypadku o nadzór nad

wykonaniem zlecenia, nie zaś o nadzór nad późniejszym serwisowaniem instalacji, czego dotyczyły dalsze paragrafy umowy 5 lipca 2011r., natomiast strony nie określiły w umowie w sposób precyzyjny samej procedury dokonywania zgłoszeń serwisowych. Trafne jest stanowisko Sądu Okręgowego również co do tego, że powód nie wykazał w toku procesu, że zgłoszenia takiego dokonał w sposób skuteczny, to znaczy w sposób który doprowadził do powzięcia przez pozwanego wiedzy o awarii i konieczności jej usunięcia pod rygorem naliczenia kary umownej za opóźnienie w przystąpieniu do realizacji naprawy.

Oceniając zasadność powództwa należało też uwzględnić okoliczność, że wzór umowy na realizację zamówienia został przygotowany przez powoda, w ramach procedury o udzielenie zamówienia publicznego. Wszystkie sformułowania i zapisy tej umowy, w tym dotyczące zgłaszania usterek i naliczenia kary umownej były przy tym skonstruowane w sposób, który dopuszczał znaczną dowolność interpretacji, a wobec przyjęcia restrykcyjnego algorytmu kara umowna w wysokości 0,5% wartości zamówienia za każdą godzinę opóźnienia w przystąpieniu do naprawy musi być oceniona jako rażąco wygórowana. W efekcie w przypadku 4- dniowego opóźnienia naliczona przez powoda kara umowna w wysokości 152.351,03 zł wynosiłaby ponad połowę wartości całego kontraktu, który opiewał na kwotę 259.320,90 zł. W sprawie niniejszej nie można przy tym pomijać także kwestii związanych z ograniczeniami w dostępie do budynku (...), co wynika chociażby z treści załączników do umowy, a także trzeba mieć na względzie, iż usterka ujawniła się faktycznie na dwa dni przed podjęciem próby jej zgłoszenia przez A. P., co miało miejsce w piątek w godzinach popołudniowych. Powyższe okoliczności zdają się sugerować, iż awaria nie była na tyle pilna, by uzasadniało to naliczenie kary umownej w wysokości ponad 150.000 złotych. Dochodzenie przez powoda zasądzenia tej kwoty, pomimo iż naprawa została wykonana przez pracowników pozwanego w ciągu kilkunastu minut w dniu 4 września 2013r. bezpośrednio po powzięciu wiedzy o awarii, może być odczytane jako nadużycie prawa przez powoda, tym bardziej, że nie wskazywał on, ażeby poniósł jakąkolwiek szkodę z tytułu usunięcia awarii w dniu 4 września 2013r..

Nie sposób pominąć także okoliczności, iż strony ostatecznie uznały konieczność doprecyzowania zapisów umowy po zaistnieniu niniejszego sporu, zawierając aneks, w którym jasno i jednoznacznie określiły procedurę zgłaszania usterek, dając prymat zgłoszeniom w formie mailowej i za pośrednictwem faksu, z obowiązkiem każdorazowego potwierdzania przyjęcia zgłoszenia przez pozwanego.

Powyższe okoliczności przemawiają zdaniem Sądu Apelacyjnego za przyjęciem, że obarczanie pozwanego obowiązkiem zapłaty kary umownej w wysokości 152.000 zł powinno być ocenione jako nadużycie prawa i stanowić dodatkowy argument na rzecz poglądu o niezasadności powództwa w niniejszej sprawie oraz skutkować oddaleniem apelacji jako bezzasadnej w oparciu o art. 385 k.p.c..

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c., obciążając powoda jako stronę przegrywającą proces, obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów obejmujących wynagrodzenie ustanowionego w sprawie pełnomocnika profesjonalnego, będącego radcą prawnym.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Jerzy Paszkowski Jolanta de Heij- Kaplińska